

Marek Sztabowski: * Fałszywka *

Do maleńkiego kościółka,
co mieścił się ledwie
we wsi pożartej jak mucha przez kameleona lasów,
przychodził nocą grać Wrotacz
na żywych organach czasu.

Było to bydlę piekielnie,
rzec można szatańsko
uzdolnione, genialne i ponad przekleństwo wybitne -
czy dziw, że wnet ułożyło
Pasję Na Organy Chwytne?

Wszyscy zaczęli się chwytąć,
gdy grał na organach,
za handel narkotykami, za małżonki swych sąsiadów
i rzeczy - byle nie swoje
lub za rozboje do rana.

Lecz jemu wciąż było mało!
Niezadowolony
z fałszywych tonów, w pogoni za nową techniką grania,
ułożył kiedyś o świecie
Pieśń Na Organy Ścigania.

Ludzie uciekli do lasu
ale kameleon
wywiesił jesienny jęzor, podstępnie zrzucił zielenie

i wszystkich wnet wyłapano,

a przy okazji jelenie.

...

Refren -

jeden, za to długi, trwający do dziś:

I do twojego kościółka,

choć dziś jest zaledwie

skamieniałym wspomnieniem, łuską na kameleonie miast -

przyjdzie ci grać na organach

Wrotacz, kiedy nadejdzie czas.

Może ta właśnie melodia

jest tą ostatnią już?

Wpadła wyszumieć się, przypomnieć ci knieje przedwiekowe -

czy może sam Wrotacz tak gra

Song Na Organy Sądowe

i do gwiazd przyszło nam zbiec?

*

2 grudnia 2019